

Zanim znów dojdzie do tragedii. Mieszkańcy proszą o przebudowę ul. Nowomiejskiej

data aktualizacji: 2022.12.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Wiceprezydent miasta Eugeniusz Górąj przyznaje: - Wiemy o problemie i dostrzegamy go, dlatego zgodnie z obietnicą złożoną mieszkańcom, w projekcie budżetu na rok przyszły zostały zapisane pieniądze na rozpoczęcie inwestycji, o których usłyszeli radni. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Dominika Skorutowska, mieszkanka osiedla Makowska przypomina prezydentowi miasta o złożonych obietnicach przebudowy ulicy Nowomiejskiej oraz budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Kościuszki, Makowskiej i Nowomiejskiej. - Regularnie dochodzi tu do wypadków i potrażeń pieszych. Ile jeszcze osób ma tu zginąć, zanim miasto problem dostrzeże - apeluje do samorządowców skierniewiczanka.

Miesiąc temu w ulicy Zwierzynieckiej, jak zjeżdża się z nowego wiaduktu rozpędzony kierowca potrafił dziecko. Trzeba wynieść tu przejście dla pieszych, bo do podobnych sytuacji dochodzi tu często - przekonywał urzędników przewodniczący komisji mienia komunalnego radny Zbigniew Wyszogrodzki. - Otrzymałem zapewnienie wiceprezydenta Eugeniusza Górąja, że w najbliższych dniach członkowie zespołu ds. ruchu drogowego dokonają wizji lokalnej, przyjrzą się sytuacji -

poinformował radny.

Przedstawicielka mieszkańców osiedla Makowska i ulicy Nowomiejskiej mówi: – **Od wielu lat na skrzyżowaniu ulic Makowskiej, Nowomiejskiej i Kościuszki dochodzi do wielu wypadków.** Samochody często lądują w rowach. Na porządku dziennym są tu sytuacje, gdzie kierowcy poruszający się z nadmierną prędkością sprawiają zagrożenie dla siebie, innych kierowców, ale i pieszych, czy rowerzystów. Zdaniem skierniewiczanki dochodzi tu do iście dantejskich scen.

– Po otwarciu wiaduktu, za który w imieniu mieszkańców bardzo dziękuję, poziom naszego bezpieczeństwa znacznie się pogorszył. Zresztą, wskutek prac związanych ze wspomnianą inwestycją ulica Nowomiejska została przez ciężki sprzęt zniszczona. Jest w dramatycznym stanie. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że wzdłuż drogi brakuje chodnika – mówi skierniewiczanka.

Mieszkańcy proszą o instalację sygnalizacji świetlnej oraz gruntowną przebudowę ulicy.

Wiceprezydent miasta Eugeniusz Górąj przyznaje: – Wiemy o problemie i dostrzegamy go, dlatego zgodnie z obietnicą złożoną mieszkańcom, w projekcie budżetu na rok przyszły zostały zapisane pieniądze na rozpoczęcie inwestycji, o których usłyszeli radni.

Samorządowiec zastrzega, że rozpoczęcie inwestycji oznacza przygotowanie dokumentacji zadania. Bezpiecznej w tej części miasta będzie za minimum dwa lata. Oczywiście pozostaje kwestia rozwiązań doraźnych – czyli częstszych patroli policji, ale to już nie leży w gestii samorządu.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41475-zanim-znow-dojdzie-do-tragedii-mieszkancy-prosza-o-przebudowe-ul-nowomiejskiej>